

## OCENY I OMÓWIENIA

**Katarzyna Głębicka, *Europejski Model Socjalny*, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom 2012, ss. 238.**

Wśród zagadnień, które w obrębie szeroko rozumianych nauk o polityce zyskują na znaczeniu, znajduje się problematyka zogniskowana wokół idei rozwoju społeczno-gospodarczego. Już w latach 80. ubiegłego wieku jej wagę podkreślał Jacques Delors, propagując termin „europejski model socjalny” (EMS). Jego podstawę miała stanowić idea rozwoju, oznaczająca wzrost gospodarczy pociągający za sobą podwyższenie standardu życia całego społeczeństwa.

Od lat 80. ubiegłego wieku rozumienie tego, czym jest „europejski model socjalny” zostało znacząco rozwinięte przez wielu badaczy. Bez względu na to, czy ów model będzie rozumiany jako inkorporacja wspólnej przyszłości Unii Europejskiej, budowanej w ramach jej instytucji i wartości, idealny stan polityki społecznej na obszarze Europy, czy też ewolucja europejskiego procesu, który ma doprowadzić do podobieństw między narodowymi systemami polityki społecznej, jasne staje się, że EMS będzie obejmował zagadnienia związane z wartościami socjalnymi, instytucjami i podmiotami polityki społecznej, warunkami pracy, życia i usługami socjalnymi. Europejski model socjalny jest zarówno deklarowaną „filozofią społeczną” Unii Europejskiej, odzwierciedlaną w jej bezpośrednim i pośrednim działaniu w ramach wspólnej polityki społecznej, jak również społecznym wymiarem politycznej i ekonomicznej integracji europejskiej przebiegającej różnymi kanałami i w ramach różnych działań. W tym drugim przypadku mówimy o EMS jako o społecznych skutkach integracji europejskiej. Nierzadko też o europejskim modelu socjalnym mówi się tylko w kategoriach wspólnych europejskich wartości, które ukształtowane zostały w historycznym procesie przemian kulturowych narodów europejskich. Dzisiaj do tych wartości można by dodać dialog społeczny jako sposób porozumiewania się grup społecznych i grup interesów. Wspomniane wyżej wartości mają już niejednokrotnie charakter uniwersalny, a mimo to Europa wyróżnia się pod tym względem na tle innych regionów świata, także na tle Stanów Zjednoczonych, które stanowią dlań główne odniesienie. W tym znaczeniu EMS odnosi się do polityki społecznej państwa lub też do europejskich standardów społecznych.

Rozważania poświęcone europejskiemu modelowi socjalnemu i szerzej europejskiej polityce społecznej przedstawia Katarzyna Głębicka. Decyduje się ona potraktować holistycznie problematykę polityki społecznej. W trzech początkowych rozdziałach wprowadza czytelnika w spektrum poruszanych zagadnień. W pierwszym rozdziale obszernej, liczącej siedem rozdziałów książki, K. Głębicka przedstawia kolejno genezę polityki społecznej w Europie oraz jej podstawowe definicje, cele i zadania, a także działalność UE w tym obszarze. W syntetyczny i przejrzysty sposób zostają ukazane kolejne programy socjalne, uznane przez Autorkę za formę działalności europejskiej polityki społecznej, począwszy od socjalnego programu działania na lata 1975–1980 (s. 29). Wiele miejsca K. Głębicka poświęca także białym księgom, dokumentom przygotowywanym przez Komisję Europejską w celu nakreślenia priorytetów i dostrzegania zmian zachodzących w obszarze polityki społecznej (s. 37). Na uwagę zasługuje też włączenie do pracy zagadnień skoncentrowanych wokół corocznych inicjatyw społecznych Unii Europejskiej. Dążąc do maksymalnej jasności przekazu, Autorka prezentuje je w formie kalendarium opatrzonego komentarzem, co jest zabiegiem właściwym. Warto jednak zważyć, że ta część rozdziału pierwszego, poświęcona m.in. problematyce aktywności osób starszych, wolontariatowi czy walce z ubóstwem i wykluczeniem społecznym mogłaby zostać opatrzona krytycznym komentarzem dotyczącym efektywności działań, które UE podejmuje w celu zwrócenia uwagi na najważniejsze problemy społeczne.

W rozdziale drugim K. Głębicka analizuje podmioty europejskiej polityki społecznej, słusznie wskazując na zasadniczą rolę, którą w tym zakresie odgrywają instytucje Unii Europejskiej – zwłaszcza Parlament Europejski (s. 62), Rada Europejska (s. 65) i Komisja (s. 68). Na uwagę zasługuje przedstawienie przez Autorkę obowiązującego stanu prawnego wprowadzonego przez Traktat z Lizbony. Do pozostałych podmiotów Autorka zalicza agendy zdecentralizowane (np. Europejskie Centrum Rozwoju Szkolenia Zawodowego), a także organizacje pozarządowe. Przy charakterystyce tych ostatnich posługuje się powszechnie akceptowaną w literaturze terminologią stosowaną m.in. przez J. Wygnańskiego i M. Grewińskiego. Odwołuje się także do stosunkowo nowych badań prowadzonych na początku XXI wieku przez L. Salomona, a dotyczących zjawiska „globalnej rewolucji organizacji trzeciego sektora” i wysokiego udziału tego sektora w produkcji PKB i zatrudnienia (s. 83). Ten fragment książki, niezwykle ciekawy, może stanowić pole do dalszej eksploracji badawczej.

W rozdziale trzecim K. Głębicka porusza trudne i rozległe zagadnienie europeizacji kwestii społecznych. Dokonuje przy tym daleko idącej analizy semantycznej i przy użyciu metody historycznej ukazuje wyłanianie się najbardziej istotnych kwestii społecznych w Europie. Wstępna analiza prowadzi Autorkę ku współczesnym kwestiom społecznym (s. 98). Ich wybór wydaje się słuszny, bowiem starzenie się społeczeństwa europejskiego, niski poziom dzietności, problemy migracyjne, wpływ sytuacji gospodarczej w UE na sytuację materialną gospodarstw, rynku pracy, kwestie edukacji, zdrowia czy sytuacji mieszkaniowej można rzeczywiście uznać za problemy, z którymi rządy poszczególnych państw europejskich nie radzą sobie wystarczająco. Autorka zadaje przy tym niewygodne dla polityków pytania. Pyta bowiem: kto będzie płacił cenę starości? Czy ostatnie rozszerzenie UE o słabo rozwinięte kraje Europy Środkowo-Wschodniej uwidocznilo spory na tle sytuacji społecznej? I wreszcie, czy liczne zjawiska, takie jak: gorsze traktowanie niektórych narodowości, zagrożenie atakami terrorystycznymi, rosnące niezadowolenie różnych grup społecznych nie będą podkopywać integracji socjalnej w Europie. Te pytania wydają się dzisiaj, w czasie przeciągającego się kryzysu finansowego, szczególnie istotne. Przy szukaniu odpowiedzi pomaga wsparcie wywodu aktualnymi (zwykle 2011 r.) statystykami Eurostatu, co jest tym bardziej godne uwagi, że książka została wydana w 2012 r.

W kolejnej części pracy K. Głębicka dokonuje rozległej analizy „ponadnarodowego ustawodawstwa socjalnego”. Można mieć tu pewne zastrzeżenie. Wszak ustawodawstwo to tworzone jest w UE nie tylko przez ciała ponadnarodowe, takie jak Komisja czy Trybunał Sprawiedliwości, ale przede wszystkim przez same państwa, działające poprzez swoich przedstawicieli w Radzie. Ponadto w tej części książki Autorka wiele miejsca poświęca prawu zabezpieczenia społecznego w UE (s. 162), a także koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (s. 165), wskazując na jego cztery zasady: równego traktowania, jedności stosowanego ustawodawstwa, ochrony praw nabytych oraz sumowania okresów ubezpieczenia, zatrudnienia lub zamieszkania w różnych państwach członkowskich (s. 166).

W rozdziale piątym Autorka koncentruje się na typowej dla europejskiej polityki społecznej problematyce funduszy socjalnych (Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz ds. Uchodźców, Europejski Fundusz Solidarności), a także wspomina o funduszach strukturalnych UE, tj. Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności (s. 184). Na uwagę zasługują dwa studia przypadku mające obrazować funkcjonowanie Europejskiego Funduszu Solidarności (Funduszu Solidarności Unii Europejskiej). Odnoszą się one odpowiednio do minimalizowania skutków trzęsienia ziemi w Abruzji w 2009 r. i powodzi w austriackich krajach związkowych – Vorarlbergu i Tyrolu (2005).

Niezwykle ciekawe rozważania K. Głębicka prowadzi w szóstym rozdziale książki. Analizuje tam wartości społeczne służące urzeczywistnianiu europejskiego modelu socjalnego (s. 186). Ta część pracy stanowi jej podbudowę aksjologiczną, co można uznać za zabieg słuszny. Wszak polityka społeczna to nie tylko pewna praktyka postępowania, praktyka radzenia sobie z proble-

mami społecznymi, ale także zbiór zasad, wartości czy też norm zachowania społecznego, na których opiera się społeczeństwo, realizując określony ideał życia zbiorowego.

Swoistym podsumowaniem dzieła jest rozdział siódmy, w którym Autorka zapytuje, jaka powinna być aktywna polityka społeczna. Odwołuje się ona do anglosaskiej koncepcji *workforce* (praca zamiast zasiłku), do polityki aktywizacyjnej, mającej wyrażać pewien model rządzenia, który sprawia, że często mitologizowane *welfare state* staje się centralnym elementem transformacji polityki społecznej (s. 215). Autorka przedstawia aktywną politykę społeczną jako politykę skoncentrowaną na rozwijaniu kapitału ludzkiego, odpowiedniej regulacji rynku pracy, stosowaniu narzędzi pomocy społecznej oraz edukacji (s. 217). Wskazuje także na upowszechnianie aktywnej polityki społecznej w Polsce.

Kończąc swoje rozważania K. Głąbicka słusznie zauważa, że „europejski model socjalny nie posiada do tej pory wyraźnego kształtu i ma on jeszcze zbyt mało elementów wspólnych dla wszystkich państw członkowskich UE”. Z poglądem tym można się zgodzić. Wydaje się, że jest on niejako zawieszony między wartościami liberalnymi opierającymi się na wolności, własności prywatnej czy kulturze przedsiębiorczości i wartościami socjaldemokratycznymi opartymi na równości, sprawiedliwości, kolektywizmie. To przeciwstawienie pozornie nakazuje skonfrontować ze sobą model „państwa nocnego stróża” i „państwa opiekuńczego”. Przeciwwstawienie to jednak jest nadmiernym uproszczeniem, na co Autorka zwraca uwagę, wyróżniając trzy wizje Europy, które wskazują na przyszłość europejskiego modelu socjalnego. Być może, tak jak chce K. Głąbicka, będzie to Europa wolnorynkowa, narodowa lub Europa rozwoju i solidarności. Tego jednak z całą pewnością przewidzieć nie można. Dlatego też rozważania o europejskim modelu socjalnym, mające charakter zaleceń dla polityków decydujących o konkretnych rozwiązaniach prawnych, są tak istotne i cenne.

Katarzyna Głąbicka zdecydowała się na przeprowadzenie w swojej pracy całościowej analizy europejskiego modelu socjalnego. Zabieg to ryzykowny i trudny do przeprowadzenia, zakończony jednak powodzeniem. Autorka umiejętnie powiązała ze sobą różne wątki w spójny i czytelny przekaz mający istotną wartość zarówno dla teoretyków, jak i praktyków. Książka, mimo pewnych niedociągnięć, stanowi solidną, dobrze przemyślaną i metodologicznie poprawną konstrukcję pozwalającą czytelnikowi zarówno na podążanie za myślą Autora przez poszczególne rozdziały, jak również czytanie jej wrywkowo, zgodnie z zainteresowaniami odbiorcy. Ze względu na staranny język, dokładność naukową, aktualność dobranych danych i wagę zebranej problematyki książkę tę można zdecydowanie polecić nie tylko zainteresowanym Unią Europejską, ale wszystkim tym, którzy pragną rozszerzyć swoją wiedzę z zakresu polityki społecznej.

MAREK REWIZORSKI

**Tomasz R. Szymczyński, *Horyzonty sporu wokół istoty zjawiska deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013, ss. 397.**

Tomasz R. Szymczyński w swoich licznych publikacjach podejmował tematykę związaną z szeroko rozumianą Unią Europejską, koncentrując się na aspektach ekonomicznych, politycznych czy społecznych. Nieobcą problematyką są dla Autora zagadnienia teorii demokracji czy integracji europejskiej. Właśnie temu zagadnieniu poświęcił on swoją ostatnią publikację, która jest przedmiotem niniejszej recenzji. Zjawisko deficytu demokracji w Unii Europejskiej jest tematyką podejmowaną przez zachodnich autorów, jednak na gruncie polskim, jak również zagranicznym, brakuje monografii podejmującej w innowacyjny sposób ww. zjawisko. Autor recenzowanej publikacji podjął się tego intelektualnego wyzwania i ze swego obowiązku wywiązał się w sposób bardzo dobry. Recenzowana książka składa się z sześciu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz obszernej bibliografii. Autor już w bardzo dobrze napisanym *Wstępie* zaznacza, iż zarówno Unia Europejska, jak i demokracja są to pojęcia, które można interpretować na wiele sposobów. Fakt ten implikuje szereg wyzwań stojących przed badaczem, by z jednej strony nie utonąć w mnogości możliwych znaczeń opisywanych zjawisk oraz by z drugiej strony nie potraktować opisywanego zjawiska powierzchownie. Autor, by uniknąć wspomnianych zagrożeń wykorzystał w swojej pracy metodę hermeneutyczną Hansa-Georga Gadamera. W publikacji postawił Tomasz R. Szymczyński cztery pytania badawcze oraz wyróżnił cztery cele pracy, które zostały wyczerpująco wyjaśnione i zrealizowane w dalszej części pracy. Rozdział pierwszy został podzielony przez Autora na osiem części, które spaja wprowadzenie do danej problematyki oraz podsumowanie. Podobny zabieg zastosowany został również w przypadku pozostałych rozdziałów, co moim zdaniem ułatwia lekturę książki, czyniąc recenzowaną monografię bardziej przejrzystą. W rozdziale pierwszym Tomasz R. Szymczyński przedstawia sylwetkę Hansa-Georga Gadamera, słusznie zauważając, iż geniusz niemieckiego filozofa i filologa może być czynnikiem paradoksalnie utrudniającym interpretację jego prac. Autor analizuje następnie czym jest tzw. rozum hermeneutyczny oraz jego trzy charaktery: praktyczny, dziejowy oraz językowy. Tomasz R. Szymczyński słusznie kontestuje, iż potencjał skupiony w pracach Hansa-Georga Gadamera nie jest obecnie wystarczająco wykorzystany w dyskusji dotyczącej procesu integracji europejskiej. Rozdział drugi, podzielony na dziesięć części, poświęcony został omówieniu źródeł współczesnych teorii demokracji. Autor w szczegółowy sposób charakteryzuje kolejnych autorów koncentrując się przede wszystkim na koncepcjach zrodzonych w antycznych Atenach. Tomasz R. Szymczyński słusznie zauważa bowiem, iż wszelka próba dokonania syntezy dorobku autorów niesie ze sobą potencjalne zagrożenie pominięcia niektórych teorii. W dalszej części rozdziału Autor charakteryzuje istotne dla prowadzonej narracji pojęcia mitu i logosu oraz ukazuje ich wzajemną relację. Ważnym elementem opisywanej części publikacji jest dokonana charakterystyka pojęcia *politei* zarówno u Platona, jak i u Arystotelesa.

Po dokonaniu charakterystyki dorobku filozofów antycznej Grecji, Tomasz R. Szymczyński analizuje myśl republikańską. Należy zgodzić się z Autorem, iż niemożliwym jest omówienie jej idei bez odwołania się do greckiej spuścizny. Autor recenzowanej publikacji opisuje następnie genezę oraz znaczenie demokracji przedstawicielskiej, która rozwinęła się w XIX wieku. Współczesne teorie demokracji stanowią temat trzeciego, składającego się z dziewięciu części, rozdziału. Autor scharakteryzował w nim przejście z klasycznych teorii demokracji do koncepcji współczesnych. Jako moment przelomowy owej zmiany Tomasz R. Szymczyński wybrał moment śmieci Fryderyka Nietzschego w 1900 roku. Autor zaznaczył dalej, iż owa współczesność charakteryzować będzie się nowym zjawiskiem, jakim było pojawienie się społeczeństwa oraz kultury masowej. W dalszej części rozdziału omówione zostały główne myśli takich autorów, jak Max Weber, Joseph A. Schumpeter, Robert A. Dahl, Giovanni Sartori oraz Pierre Bourdieu. Zastosowanie tak szerokiego spektrum umożliwiło Autorowi poznanie rozmaitych

narzędzi badawczych, które następnie umożliwiły mu zrealizowanie celów pracy. Istotne miejsce w omawianej części poświęcił Autor również roli języka oraz jego trzem cechom: linearności, dychotomiczności i substancjalności. Rozdział czwarty poświęcony został relacji współczesnych teorii integracji europejskiej z demokracją. W sześciu kolejnych częściach Autor dokonuje charakterystyki klasycznych teorii integracji europejskiej, rozwiązań zaproponowanych przez Jeana Monneta oraz teorii współczesnych. Tomasz R. Szymczyński słusznie kontestuje, iż wszelkie próby dokonania zjednoczenia Europy posiadają bogatą tradycję historyczną, w której nieraz próby ujęcia teoretycznego integracji służyły partykularnym interesom danych państw. Autor monografii szczegółowo omawia następnie poszczególne podejścia teoretyczne. Ważnym elementem jest osadzenie ich w perspektywie historycznej, wskazując równocześnie na ich źródła. Tomasz R. Szymczyński zauważa także, iż zagadnienie demokracji nie było głównym przedmiotem zainteresowania twórców klasycznej teorii integracji europejskiej. Tematem piątego rozdziału uczynił Autor kwestię deficytu demokracji w Unii Europejskiej w perspektywie prawnej i tożsamościowej. Wzajemne oddziaływanie prawa i tożsamości posiada istotny zdaniem Tomasza R. Szymczyńskiego wpływ na problem deficytu demokratycznego. Autor publikacji przyjął w omawianym rozdziale optykę Dimitrisa Chrysochoou porządkującą problematykę deficytu demokratycznego z uwzględnieniem odmiennych punktów widzenia, tj. prawa oraz przestrzeni społeczno-psychologicznej. W dalszej części rozdziału Autor skoncentrował się na źródłach prawa Unii Europejskiej jako instytucjonalno-prawnych czynnikach wpływających na deficyt demokratyczny. Następnie Autor ukazał i omówił perspektywę społeczno-psychologiczną koncentrując się na zjawisku oddalania obywateli Unii od europejskiego procesu integracji. Autor w wyczerpujący sposób scharakteryzował obie perspektywy oraz odniósł je, w dalszej części rozdziału, do problematyki dylematu między rozszerzeniowym i pogłębeniowym wymiarem procesu integracji europejskiej. Ostatni, szósty rozdział stanowi analizę zjawiska deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej z perspektywy hermeneutycznej. Autor słusznie zaznaczył, iż badanie tak złożonego podmiotu współczesnych stosunków międzynarodowych generuje szereg problemów i wyzwań. Sprowadzają się one do podstawowego dylematu przyjęcia perspektywy całościowej bądź fragmentarycznej. Autor ukazuje następnie zalety przyjęcia metody hermeneutycznej, która w przeciwieństwie do analitycznej umożliwia zastosowanie wielowymiarowej perspektywy. Tomasz R. Szymczyński charakteryzuje w dalszej części rozdziału główne dylematy dyskusji dotyczącej deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej. Ważne miejsce w przyjętych przez Autora rozważaniach stanowi relacja między filozofią nauki a socjologią wiedzy oraz rola komunikacji w procesie legitymizacji władzy. Ostatnią częścią recenzowanej publikacji jest podsumowanie. Autor odpowiedział w nim na pytania badawcze postawione we wstępie pracy oraz zwrócił uwagę na obszary szczególnie istotne w kontekście dalszych procesów integracyjnych. Stanowiąc mogą one temat prac kolejnych badaczy podejmujących w swych rozważaniach problematykę deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej. Publikacja Tomasza R. Szymczyńskiego stanowi bardzo istotny wkład w toczącą się dyskusję nad problematyką deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej, która w polskiej literaturze jest praktycznie nieobecna. Wnikliwość analizy przeprowadzonej przez Autora, znajomość przeogromnej literatury oraz wynikająca z jej lektury refleksja powodują, iż omawiana publikacja jest z całą pewnością godną polecenia.

RAFAŁ KAMPROWSKI

**Jarosław Sozański, *Prawa człowieka w Unii Europejskiej (po Traktacie Lizbońskim)*, Polskie Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa–Poznań 2011, ss. 270.**

Prawa człowieka, a zatem także ich ochrona, stanowią ważny problem współczesnej rzeczywistości. Niezbędne są działania państw nie tylko w ramach ich ustawodawstwa wewnętrznego, lecz także regulacje międzynarodowe. Dokumenty takie powstały do tej pory między innymi w ramach Rady Europy czy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Także państwa członkowskie Unii Europejskiej dostrzegły konieczność podejmowania działań na rzecz ochrony praw człowieka, szczególnie po wejściu w życie 1 grudnia 2009 roku Traktatu Lizbońskiego. Tematykę tę przybliżyła publikacja Jarosława Sozańskiego zatytułowana *Prawa człowieka w Unii Europejskiej (po Traktacie Lizbońskim)* wydana nakładem Polskiego Wydawnictwa Prawniczego.

Tytuł w pełni odzwierciedla zawartość publikacji. Każdy z rozdziałów prezentuje odrębne kwestie stanowiące łącznie spójną całość. Poruszają one najważniejsze kwestie związane z ochroną praw człowieka. Książka podzielona jest na jedenaście rozdziałów poprzedzonych wstępem, w którym Autor prezentuje poruszane w pozycji zagadnienia.

Po ostatnim z rozdziałów zamieszczona została część zatytułowana *Konkluzje*. Pozycję wzbogacono aneksem, w którym znajduje się treść Karty Praw Podstawowych oraz opracowane do niej Wyjaśnienia.

Autor poddaje analizie problematykę ochrony praw człowieka, rozpoczynając od przeanalizowania praw człowieka w kontekście obowiązujących traktatów (*Nowe ujęcie praw człowieka w Traktacie Lizbońskim*). W rozdziale drugim, *Prawa człowieka i ich rozwój – podstawowe pojęcia*, Autor podjął się zdefiniowania szeregu terminów dotyczących praw człowieka. Odrębne rozdziały Autor przeznaczył na omówienie zasady niedyskryminacji (*Zasada niedyskryminacji w prawie wspólnotowym i unijnym*) oraz ochrony praw mniejszości (*Ochrona praw mniejszości*). Nie pominął w swoich rozważaniach Karty Praw Podstawowych stanowiącej najważniejszy dokument dotyczący ochrony praw człowieka wypracowany w ramach Unii Europejskiej, której poświęcił jeden z rozdziałów. Znalazły się również artykuły poświęcone strukturom Unii Europejskiej oraz programom istotnym dla badanego zagadnienia (*Struktury unijne a ochrona praw człowieka*). W rozdziale pt. *Europejska konwencja praw człowieka i inne standardy międzynarodowe w acquis* pod rozważania Autor poddał relacje pomiędzy Unią Europejską a Europejską Konwencją Praw Człowieka. Zwrócił uwagę także na inne konwencje dotyczące tej materii oraz na Europejską Kartę Społeczną. Autor nie pominął w książce ochrony praw człowieka zarówno na drodze sądowej, jak i pozasądowej. O zagadnieniu tym traktuje rozdział dziesiąty. Ostatni z rozdziałów, *Ochrona praw człowieka w cyberprzestrzeni a Unia*, poświęcony został zjawisku cyberprzemocy.

Publikacja z całą pewnością jest istotna ze względu na aktualność i znaczenie badanego zagadnienia. Blisko trzystustronicowa pozycja w kompleksowy i wyczerpujący sposób ujmuje analizowaną tematykę. Książka w sposób ciekawy i przystępny omawia niezwykle ważny element rzeczywistości, jaki stanowią prawa człowieka. Struktura pracy pozwala czytelnikowi w łatwy sposób odnaleźć najistotniejsze informacje. Autor wielokrotnie także w przypisach tłumaczy poszczególne zagadnienia.

Autor skorzystał z licznych publikacji krajowych oraz zagranicznych, odwołując się także do najważniejszych dokumentów dotyczących praw człowieka. Część materiałów dostępnych jest za pośrednictwem Internetu.

**Paulina Olechowska, *Akcesja Polski do Unii Europejskiej na łamach prasy regionalnej Ziemi Zachodnich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2012, ss. 284.**

Tematyka związana z akcesją Polski do Unii Europejskiej doczekała się bardzo wielu publikacji autorstwa badaczy reprezentujących często odmienne dyscypliny naukowe. Fakt ten odzwierciedla wielowymiarowość zagadnienia, które stało się również przedmiotem recenzowanej rozprawy. Autorka w mnogości publikacji podkreślających ekonomiczne, prawno-międzynarodowe, polityczne oraz społeczne konsekwencje akcesji Polski do Unii Europejskiej odnalazła, cały czas, niewystarczająco omówione pole badawcze, skupiające, niczym w soczewce, wyżej wymienione aspekty. Recenzowana publikacja składa się z sześciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii oraz streszczenia. Niepodważalnym atutem książki jest bogate wykorzystanie rozmaitych załączników: map, tabel oraz wykresów, które zostały zebrane w ostatniej części monografii.

W omawianej pracy wyróżnić można dwie części. Pierwsza, służąca czytelnikowi jako wprowadzenie do podjętej problematyki, koncentruje się na pierwszych dwóch rozdziałach. Pozostałe cztery rozdziały stanowią natomiast wyniki przeprowadzonych przez Autorkę badań. Autorka już we *Wstępie* zaznacza, iż „bez zaangażowania mediów trudno byłoby obywatelom państw należących do Unii Europejskiej wprowadzić w życie podstawowe reformy”. Szczególna rola w tym procesie przypada codziennej prasie ogólnoinformacyjnej. W dalszej części *Wstępu* Autorka przedstawia zakres geograficzny, chronologiczny oraz merytoryczny pracy. Po zapoznaniu czytelnika z przyjętymi kryteriami i przedmiotem badań przedstawiona i omówiona została literatura przedmiotu, co stanowi cenną wskazówkę dla badaczy podejmujących w swych rozważaniach podobną tematykę oraz podkreśla bardzo dobrą znajomość omawianego zagadnienia.

W rozdziale pierwszym omówiona została rola strategii informacyjnej w kwestii akcesji Polski do Unii Europejskiej. W długiej drodze Polski do Unii Europejskiej, szczególne miejsce przypadło Narodowej Strategii Integracji. Dokument ten został wypracowany jako rezultat negocjacji środowisk naukowych, organizacji pozarządowych oraz ministerstw i urzędów administracji centralnej. Został on przyjęty 28 stycznia 1997 roku i stanowił swoisty drogowskaz akcentujący konieczne dalsze przedsięwzięcia, które Polska winna spełnić by dołączyć do rodziny państw Unii Europejskiej. Autorka zauważa, iż prowadzone od 1991 roku działania informacyjne miały jednak zasięg ograniczony, a swoisty przełom nastąpił w 1997 roku, kiedy powołane zostało Centrum Informacji Europejskiej. W dalszej części rozdziału Autorka omawia główne cele rządowej kampanii informacyjnej, której istotnym elementem był Program Informowania Społeczeństwa. Paulina Olechowska zauważa, iż założenia programu odbiegały od sposobu jego realizacji. Niekonsekwencja ta wynikała jej zdaniem z braku wystarczającej koordynacji ze strony rządu oraz szerokiego ukierunkowania informacji do wszystkich środowisk, w tym również niezainteresowanych pogłębieniem swego stanu wiedzy, eurosceptyków oraz osób niezdecydowanych. W drugiej części rozdziału Autorka przedstawiła założenia i realizację kampanii przed- i poreferendalnej. Kampania przed-referendalna stanowiła istotną część w procesie przedstawiania Polakom rzetelnych informacji na temat szans wynikających z członkostwa i tym samym zmobilizowania ich do udziału w referendum. Przeprowadzona w dwóch odsłonach kampania, zdaniem Autorki, nie miała jednorodnego charakteru, ponieważ różne ośrodki decyzyjne prowadziły własne akcje. Odmianą strategię przyjęto po referendum europejskim, co przejawiało się określeniem trzech grup odbiorców i, jak zauważa Autorka, odmiennej formy przekazu uzależnionej od danego profilu grupy. Bardzo ważną zdaje się być kontestacja poczyniona przez P. Olechowską, iż omówiona kampania informacyjna była jednym z ważniejszych przedsięwzięć politycznych po 1989 roku, w którym porozumiały się różne partie. Stanowiło to jej zdaniem pierwszy sygnał o stopniowym zacieraniu się różnic ideowo-historycznych skut-

kujących podziałem na postkomunę i postsolidarność, który jednak nadal obecny jest w szeroko rozumianym dyskursie politycznym.

Rozdział drugi koncentruje się na charakterystyce prasy regionalnej w polskim systemie medialnym oraz omawia metodologię badań podjętych przez Autorkę. Rozdział ten systematyzuje konieczną dla dalszej lektury wiedzę poprzez ukazanie rozmaitych definicji oraz typologii prasy regionalnej. Autorka przedstawia następnie charakterystykę dzienników regionalnych, które stały się dla niej materiałem źródłowym recenzowanej publikacji. W rozdziale omówiono także przemiany, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku, a które wynikały z likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch”. W omawianej części rozprawy, Autorka zaprezentowała również pięć hipotez badawczych oraz szczegółowo przedstawiła klucz kategoryzacyjny.

Akcesja Polski do Unii Europejskiej w prasie regionalnej województwa zachodniopomorskiego stanowi temat trzeciego rozdziału publikacji. Autorka scharakteryzowała w nim aktywność ugrupowań politycznych, których posłowie często wypowiadali się na łamach prasy zachodniopomorskiej. Paulina Olechowska zauważa, iż pewien przełom w prowadzeniu polityki informacyjnej oraz jej percepcja pośród mediów nastąpił w styczniu 2003, kiedy nastąpiła zmiana na stanowisku ministra do spraw informacji europejskiej. Autorka kontestuje dalej, iż o sukcesie prowadzonej kampanii zdecydowało także zaangażowanie się Prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego wraz z małżonką. W dalszej części rozdziału Autorka prezentuje opinię lokalnych dziennikarzy i czytelników po przeprowadzonym 7 i 8 czerwca 2003 roku referendum europejskim. Stwierdza ona, iż okres poreferendalny cechował się niemal całkowitym zanikiem zagadnień unijnych w analizowanej prasie. Coraz więcej tekstów traktowało o tematach lekkich, nie brakowało także tekstów publicystycznych i komentarzy. Istotne miejsce w rozdziale poświęcone zostało także stosunkom polsko-niemieckim, które stały się elementem dyskusji dotyczącej akcesji Polski do Unii Europejskiej. Autorka ukazała specyficzny charakter współpracy międzyregionalnej ze szczególnym uwzględnieniem współpracy transgranicznej. Wartym zaznaczenia jest stwierdzenie, iż Niemcy przedstawiane były w prasie zachodniopomorskiej jako zwolennik i adwokat interesów Polski w Unii Europejskiej. Głównymi autorami tekstów prasowych byli przedstawiciele władz samorządowych, kół gospodarczych i, co ważne, także mieszkańcy województwa. Oczywiście jest, iż po obu stronach pojawiały się wątpliwości oraz lęki, które Autorka również scharakteryzowała. Rozdział czwarty poświęcony został odzwierciedleniu drogi Polski do Unii Europejskiej na łamach dzienników regionalnych województwa lubuskiego. Publikowane materiały korespondowały z kolejnymi ważnymi wydarzeniami, jak zamknięcie negocjacji akcesyjnych, podpisanie traktatu akcesyjnego czy przeprowadzenie referendum akcesyjnego. Każdy z nich został rzetelnie omówiony przez Autorkę publikacji a umieszczone wykresy i tabele znacznie ułatwiły lekturę pracy. Szczególne miejsce w tekstach zamieszczonych na łamach gazet lubuskich zajęła kwestia postrzegania Niemiec jako adwokata polskich starań o członkostwo w Unii Europejskiej. W dalszej części Autorka omawia historyczny rozwój porozumień Polaków z Niemcami. Przeprowadzając wnikliwą analizę, Autorka stwierdza, iż „celem tekstów prasowych, poświęconych polsko-niemieckiej tematyce, było przedstawienie lubuskim czytelnikom korzyści płynących z pogłębiania sąsiedzkich stosunków z Niemcami”. Interesującym zabiegiem w dalszej części rozdziału jest zestawienie przez Autorkę argumentów przeciwników i zwolenników wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, wśród których znajdowali się przede wszystkim pracownicy sektora gospodarki czy lokalni politycy. Również politycy z tzw. „pierwszych stron gazet” brali udział w licznych festynach promujących akcesję Polski do Unii.

Tematem piątego rozdziału Autorka uczyniła obraz starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej w dziennikach dolnośląskich. Pod wieloma względami struktura rozdziału przypomina model zastosowany w czwartym rozdziale. Autorka również omawia charakter relacji polsko-niemieckich oraz ukazuje opinie dolnośląskich Autorów na temat Unii Europejskiej,



którzy na bieżąco krytykowali potknięcia rządu w działaniach promocyjnych. Autorka podkreśla, iż pewną cechą charakterystyczną tekstów dzienników dolnośląskich było częste zwracanie się o opinie do znanych polityków. Wydarzeniem najczęściej komentowanym było jednak referendum europejskie, zjawisko to Autorka opisuje szczegółowo w dalszej części rozdziału. Ocenie poddane zostały także opinie lokalnych liderów, zarówno reprezentujących środowisko naukowe, sferę polityki czy religii. Tocząca się kampania informacyjna stała się swoistym poligonem, na którym zderzały się racje zarówno entuzjastów, jak i przeciwników akcesji. Podobnie jak w poprzednim rozdziale istotne miejsce Autorka poświęciła kwestii stosunków polsko-niemieckich. W przeciwieństwie do tekstów zamieszczonych w prasie lubuskiej i zachodniopomorskiej, materiały prasowe dzienników dolnośląskich problematyce polsko-niemieckiej poświęciły najmniej miejsca.

Ostatni, szósty rozdział stanowi zebranie i podsumowanie badań przeprowadzonych przez Autorkę. Paulina Olechowska zestawiała trzynaście dzienników, które były przedmiotem jej badań celem przeprowadzenia analizy porównawczej. W rezultacie czytelnik otrzymał bardzo interesujący materiał, z którego wynika między innymi, iż najwięcej tekstów poświęconych Unii Europejskiej ukazało się w województwie Zachodniopomorskim oraz, iż podsyćanie euroentuzjazmu przed referendum skutkowało wzrostem sceptycyzmu wobec przystąpienia Polski do Unii. Analizie porównawczej poddane zostały także wypowiedzi liderów opinii publicznej, jak i materiały traktujące o wzajemnych relacjach Polski i Niemiec. Publikacja Pauliny Olechowskiej stanowi bardzo istotny wkład w studia nad problematyką akcesji Polski do Unii Europejskiej. Walorem pracy jest również jej przystępny język, dzięki któremu również czytelnik zaczynający swą intelektualną przygodę z tematyką integracji Polski z Unią Europejską nie poczujecie się zawiedziony.

RAFAŁ KAMPROWSKI

**Marek Rewizorski, Beata Przybylska-Maszner, *System Instytucjonalny Unii Europejskiej po traktacie z Lizbony. Aspekty polityczne i prawne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012, ss. 482.**

Najnowsza książka badaczy legitymujących się już sporym dorobkiem piśmienniczym została poświęcona systemowi instytucjonalnemu UE po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. Jest to interesujące, nowatorskie i oryginalne ujęcie tak ważnych zagadnień, dodatkowo nasycone dużym ładunkiem treści teoretycznych. Przyjęta optyka badawcza ustawia badaną problematykę pod nieco innym kątem, dotąd nieeksplorowanym naukowo, przez co książka zyskuje na atrakcyjności. Przyjęte hipotezy badawcze i cele założone w pracy pozwalają lepiej udzielić odpowiedzi chociażby na pytania o znaczenie przeobrażeń, które zaszły w strukturze instytucjonalnej UE, czy o instytucje mające największy wpływ na kreowanie polityki Unii ze względu na kompetencje prawodawcze oraz inicjatywę ustawodawczą.

Rozpoczynając poszukiwania badawcze, autorzy przeprowadzili szeroko zakrojoną kwerendę i zgromadzili wiele materiałów źródłowych, książek, artykułów, dokumentów unijnych zarówno w j. polskim, jak i obcym, stanowiących reprezentatywną literaturę dla podjętego przez autorów przedmiotu badań.

Książka jest obszerna, ale ze względu na precyzję słowa i zwięzłość wypowiedzi nie sprawia trudności w lekturze. Autorzy posiadają dobrze ugruntowaną wiedzę w zakresie opisywanych zagadnień, a ich opinie i komentarze są klarowne i spójne.

Recenzowana publikacja, składa się z ośmiu dobrze zróżnicowanych rozdziałów, nie licząc *Wprowadzenia, Zakończenia, Bibliografii, Spisu tabel i rysunków, Załączników*, wykazu najważniejszych skrótów i streszczenia w języku angielskim.

W bardzo dobrze napisanym *Wprowadzeniu* autorzy dokonali prezentacji problemu badawczego i obszarów badawczych. Scharakteryzowali wykorzystane metody i techniki badawcze, wykorzystane przy pisaniu książki.

Rozdział pierwszy, wprowadzający autorstwa Marka Rewizorskiego, poświęcony został systemowi instytucjonalnemu UE. Unia Europejska działa poprzez swoje instytucje i organy, które mieszczą się zasadniczo w trzech miastach: Brukseli, Strasburgu i Luksemburgu. Kolejne rozdziały zarówno autorstwa Beaty Przybylskiej-Maszner, jak i Marka Rewizorskiego poświęcone zostały poszczególnym instytucjom, gdzie szczególnie wyeksponowane zostały Rada Unii Europejskiej, Parlament Europejski, Rada Europejska, Komisja Europejska, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Trybunał Obrachunkowy, Europejski Bank Centralny. Działając według pewnego schematu, autorzy omawiając poszczególne instytucje UE, nakreślili genezę i ewolucję omawianych instytucji, ich podstawy funkcjonowania, skład, strukturę organizacyjną kompetencje czy funkcje. Warto podkreślić, iż system instytucjonalny Unii nie opiera się na klasycznym, monteskiuszowskim trójpodziale władzy. Występują określone zasady, które w znaczącym stopniu wpływają na działanie unijnych instytucji, a są to przede wszystkim; zasada równowagi instytucjonalnej, zasada lojalności międzyinstytucjonalnej, czy też zasada autonomii instytucjonalnej. Należy także podkreślić, iż żadna z instytucji, nie może posiadać wyłącznych kompetencji wykonawczych czy prawodawczych o czym mówi pierwsza z wymienionych zasad. Kolejną równowagą instytucjonalną ma także zapobiegać ingerowaniu jednej instytucji w działania lub kompetencje drugiej. Zasada lojalności zobowiązuje instytucje do współpracy, zwłaszcza przy ustanawianiu, a także wykonywaniu prawa unijnego. Natomiast autonomia instytucjonalna ma oznaczać przede wszystkim prawo do samookreślenia struktury funkcjonowania oraz zasad działania.

Nietrudno zauważyć, że najwięcej miejsca w pracy poświęcono instytucjom najważniejszym takim jak Rada UE, Parlament Europejski oraz Komisja Europejska. Zarówno Rada UE, jak i Parlament mają największy wpływ na kreowanie polityki Unii ze względu na kompetencje prawodawcze, które posiadają. W przypadku Komisji, jest ona szczególnie ważna, gdyż posiada inicjatywę ustawodawczą. Warto nadmienić, iż istotną rolę odgrywa także Rada Europejska, która zgodnie z Traktatem o Unii Europejskiej, nadaje impulsy niezbędne do jej rozwoju i określa ogólne kierunki i priorytety polityczne. Autorzy w sposób wyczerpujący dokonali analizy poszczególnych zagadnień. W pełni zgadzam się z wywodami autorów zawartymi w *Zakończeniu*, a zwłaszcza ze stwierdzeniem, iż „...aparatus instytucjonalny rozrasta się w sposób wykraczający poza przyjmowane społecznie ramy. Jedynym ograniczeniem jest budżet UE. Tworząc własne reguły i zasady, instytucje zatracają więź z podmiotami, które je bezpośrednio lub pośrednio legitymizują w systemie. Każde z centrów to zbiurokratyzowany mini-układ. Eurokracja staje się złudną siłą Unii...”.

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana książka jest wartościową, i co więcej, aktualną pracą poświęconą zmianom instytucjonalnym w Unii Europejskiej po zmianach, które wprowadził Traktat z Lizbony. Należy spodziewać się, że ta publikacja spotka się z pozytywnym odbiorem wśród czytelników.

MALWINA KSIĘŻNIAKIEWICZ